

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/nauka-i-edukacja/edukacja-1/przystanek-historia/244441,85-rocznica-sowieckiej-zbrodni-w-wiezieniach-Lwowa.html>  
28.06.2026, 13:19

## 85. rocznica sowieckiej zbrodni w więzieniach Lwowa

Oczekiwany przez Polaków wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. okazał się jednocześnie wyrokiem śmierci dla około 20-24 tysięcy osób przetrzymywanych w więzieniach NKWD i NKGB na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Wobec niemożności ewakuacji ich na wschód, władze ZSRS podjęły decyzję o masowej eksterminacji.

25.06.2026

Do największej zbrodni doszło we Lwowie, gdzie w czterech więzieniach (Brygidki, Zamarstynów, Jachowicza i Łackiego), funkcjonariusze NKWD i NKGB pozbawili życia ponad 3 tys. osób. W tej grupie byli przedstawiciele polskich, ukraińskich, żydowskich i ormiańskich elit. Działacze polityczni i społeczni, urzędnicy, wojskowi, policjanci, ziemianie, przemysłowcy, kupcy, nauczyciele, duchowni, lekarze, sportowcy, członkowie antysowieckiego podziemia, również jeńcy niemieccy, a nawet oskarżeni o zdradę żołnierze Armii Czerwonej.

Wybuch wojny wywołał chaos i panikę w garnizonach i władzach różnych szczebli Armii Czerwonej na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej. We Lwowie- ulica Łyczakowska - pełna była uciekinierów: oficerów wojska i milicji, członków partii komunistycznej i urzędników, którzy z rodzinami i dobytkiem w pośpiechu opuszczali miasto. Ich exodus wywołał entuzjazm ludności, spodziewającej się końca okupacji sowieckiej.

Niemiecki atak postawił pod znakiem zapytania los kilkudziesięciu tysięcy osób przetrzymywanych w więzieniach na Kresach Wschodnich. Stanowili oni zaplecze sowieckiego systemu pracy niewolniczej, było więc oczywiste, że władze ZSRS będą dążyć do ich ewakuacji w głąb kraju. Nie brano w ogóle pod uwagę możliwości wypuszczenia na wolność „politycznych”, tak jak uczyniły to władze polskie we wrześniu 1939 r.

W omawianym okresie, na skutek trwających cały czas aresztowań, wszystkie więzienia Lwowa były straszliwie przepełnione. 22 czerwca 1941 r. przebywało w nich 4960 podsądnych, z czego 3688 w tiumnie nr 1 - Brygidki, 520 w tiumnie nr 2 Zamarstynów i 752 w tiumnie nr 4 Jachowicza. Raport nie uwzględniał więzienia NKGB na Łackiego, gdzie również przetrzymywano kilkuset aresztowanych. Łączną liczbę osadzonych należy szacować na 5600-5800 osób. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej do więzień trafiło wielu nowych zatrzymanych, zwłaszcza pod zarzutem dywersji wobec Armii Czerwonej.

22 czerwca w tiumnach nr 1-4 obwodu lwowskiego (Brygidki, Zamarstynów, Złoczów, Jachowicza) wykonano zasądzone już wyroki śmierci na 108 więźniach, a ich zwłoki ukryto w nieznanych miejscach. Równocześnie we Lwowie zakończono kompletowanie dużego transportu ewakuacyjnego, liczącego 999 osób, który jeszcze tego samego dnia wyruszył w kierunku Berdyczowa. Tam pozostawiono część osób, a pozostałe odkonwojowano do Nowosybirsk.

Również tego samego dnia przepędzono przez miasto inną, liczącą około 800 osób, kolumnę więźniów. Gnano ją pieszo aż do Moskwy. Opadłych z sił przebijano bagnetami. Dopiero ze stolicy ZSRS pozostałych przy życiu przewieziono koleją do Pierwouralska. Tam okazało się, że przeżyło

zaledwie 248 więźniów. Prawdopodobnie byli to ewakuowani z Gródka Jagiellońskiego i wykorzystywani do prac budowlanych polscy jeńcy wojenni z tzw. obozu lwowskiego.

23 czerwca 1941 r. główny zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych Wasilij Czernyszow nakazał wydzielenie 778 wagonów do ewakuacji 23236 osób osadzonych w więzieniach Lwowa, Przemyśla, Sambora, Stryja, Krzemieńca, Złoczowa, Dubna, Równego, Ostroga, Stanisławowa, Kołomyi, Łucka, Włodzimierza Wołyńskiego, Kowla, Tarnopola, Brzeżan, Czortkowa, Czerniowiec, Chocimia, Storozhyńca, Izmaila i Peczenizyna. 4591 „lwowskich więźniów” miało zostać ewakuowanych na tereny Baszkirskiej ASRS, Ordżonikidzkiego Kraju, obwodów archangielskiego, iwanowskiego i mołotowskiego. Dla realizacji tego planu koniecznych było 187 wagonów. Kolej nie dysponowała jednak wystarczającą ilością taboru, ponieważ nadal w pierwszej kolejności wywożono mieszkające we Lwowie i strefie przygranicznej sowieckie rodziny, rannych, a także zagrabione mienie. Odpowiedzialny za przeprowadzenie operacji 233 pułk 13 Dywizji Wojsk Konwojowych NKWD zdołał zestawić tylko jeden transport złożony z 527 więźniów i 33 żołnierzy, który odjechał w kierunku Kirowogradu.

23 czerwca 1941 r. Wehrmacht dotarł na odległość 30 km od Lwowa, co jeszcze bardziej spotęgowało panikę wśród Sowietów. Uległo jej również kierownictwo Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego, którego naczelnik Michaił Diatłow dwa razy - o godz. 20.00 i 24 czerwca o godz. 3.00 w nocy - nakazywał wszystkim podległym sobie jednostkom ewakuację z miasta, po czym rozkaz ten odwoływał.

Z powodu ucieczki NKWD więzienia pozostawały bez nadzoru przez kilka godzin. Los dał aresztowanym niespodziewaną szansę wydostania się na wolność. Najwcześniej dostrzeżono ją na „Brygidkach”, gdzie już rankiem więźniowie pospolici odpowiedzialni za rozdzielanie posiłków zaczęli otwierać cele. W większości przypadków brakowało kluczy, dlatego osadzeni sami przystąpili do rozbijania zamków lub wybijania otworów w ścianach za pomocą metalowych elementów z rozebranych pieców. Zdecydowana większość z nich nie zdążyła jednak opuścić tury przed niespodziewanym pojawieniem się wracającej z patrolowania miasta niewielkiej grupy żołnierzy 233 pułku Wojsk Konwojowych NKWD, która otworzyła ogień do uciekających. Zginęło 20 osób, a 46 było rannych. Według danych NKWD z „Brygidek” wydostało się na wolność 220-300 osób. Próbę ucieczki podjęto też na „Jachowicza”, ale więźniom zabrakło czasu, aby częściami metalowymi z rozbitych pieców wyważyć drzwi. Na Zamarstynowie zabrakło kogoś, kto by ich uświadomił o zaistniałej sytuacji.

Wspomnianej nocy panice uległa także obsługa tury NKGB przy ul. Łackiego. Już 23 czerwca 1941 r. dokonano tam masowej likwidacji wszystkich więźniów. Podsądnych gromadzono w celach na parterze i po wydaniu komendy „kłaść się” masakrowano bezbronne ofiary ogniem z broni krótkiej, a zdradzających oznaki życia dobijano. Zbiorową egzekucję przeżyło zaledwie 26 osób, które ukryły się pod ciałami zamordowanych kolegów. Część z nich wydostała się na wolność po ucieczce funkcjonariuszy GPU, a rannych odszukali i przetransportowali do szpitala mieszkający w tym rejonie Polacy.

Obsługa powróciła do więzień po południu tego dnia, a do ich ochrony skierowano dodatkowe oddziały wojsk pogranicznych NKWD. Po stłumieniu buntu na Brygidkach zapędzono uciekinierów z powrotem do cel, a następnie podjęto próbę odtworzenia utraconej dokumentacji. Każdy podsądny musiał obok swych danych personalnych wypisać na kartkach paragraf oskarżenia, co potem sprawdzano przez odpytywanie. Sowietci mieli niewielkie możliwości weryfikacji tych informacji, na ich podstawie zdecydowano jednak potem o losie więźniów. „Oszustwo” polegające

na podaniu fałszywego nazwiska, „łagodniejszego” pospolitego paragrafu lub w ogóle ukrycie powodu aresztowania uratowały życie niejednej osoby.

Rozprężenie, jakie wdarło się w szeregi sowieckiej bezpieki i administracji stało się sygnałem dla OUN do zbrojnego wystąpienia. Jej niewielkie liczebnie oddziały zaczęły ostrzeliwać z dachów, strychów, piwnic i załomów ulic przejeżdżające przez miasto oddziały Armii Czerwonej. Zaatakowały też więzienie na Brygidkach, wywołując następną panikę wśród jego ochrony, nie zdołały jednak uwolnić przetrzymywanych tam członków organizacji.

Sowieci przystąpili do bezwzględnej tłumienia ukraińskiego powstania, wzmagając terror i represje. Schwytanych z bronią, z rękami na karku prowadzono do więzień lub jeszcze na ulicach bezlitośnie rozstrzeliwano. Zabijano nawet przypadkowych przechodniów oskarżanych o strzelanie do żołnierzy Armii Czerwonej. Normą stało się wrzucanie granatów do piwnic, ostrzeliwanie otwartych okien, a także wież kościołów, w przekonaniu, że stały się one miejscem ukrycia bojówek OUN.

Nie wiadomo, jak wiele osób straciło życie, ale świadkowie wspominają o ciałach leżących na ulicach i peryferiach miasta. Do końca dnia Sowieci rozprawili się z większością rozproszonych i słabo uzbrojonych grup bojowców. Powstanie OUN przygasło i odtąd tylko sporadycznie dochodziło do dywersji przeciwko Armii Czerwonej.

25 czerwca 1941 r. dowódca sowieckiego garnizonu ogłosił we Lwowie stan wojenny. Wprowadzono godzinę milicyjną od 22 wieczorem do 5 rano, nakazując cywilom zdanie posiadanej broni białej lub palnej. Wjazd do miasta i wyjazd z niego możliwy był tylko na podstawie specjalnej przepustki. Wszystkie frontowe okna miały być zamknięte, a bramy przymknięte i nie wolno było przy nich przebywać. Nakazano ujawnianie zbiegów z więzień i grożono karami za ich ukrywanie. Sowiecka administracja powróciła do miasta, a na ulicach pojawiły się dodatkowe patrole uzbrojonej cywilnej milicji z czerwonymi opaskami na ramieniu. Był to zmobilizowany aktyw partyjny, który rewidował przechodniów i ostrzeliwał otwarte okna.

Brak możliwości ewakuacji wszystkich więźniów przesądził o losie „politycznych”. 23 czerwca 1941 r. przekazano z Kijowa do Lwowa telefoniczny rozkaz ich likwidacji, zwolnienia „pospolitych” i wywózki tylko złapanych na tzw. zielonej granicy. Zbrodniczą dyspozycję potwierdził wysłany 25 czerwca do obwodowych urzędów NKWD poufny telegram ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii, nakazujący rozstrzelanie więźniów skazanych za „działalność kontrrewolucyjną” i dywersję oraz pozostających w śledztwie z tych samych powodów.

Na Brygidkach masowe rozstrzelanie „politycznych” rozpoczęto 24 czerwca 1941 r. Wznowiono też egzekucje w „rozładowanym” już więzieniu NKGB na Łackiego, gdzie trafiali kolejni podejrzani o antysowiecką działalność. W nocy a 24 na 25 czerwca zaczęła się akcja likwidacyjną na Jachowicza, a 26 czerwca na Zamarstynowie. Wieści o tym zaczęły docierać do opinii publicznej, budząc przerażenie.

Zaplanowanej zbrodni starano się nadać pozory praworządności. 25 czerwca 1941 r. Zarząd NKWD Obwodu Lwowskiego wraz z Prokuraturą Obwodu Lwowskiego wytypowały do rozstrzelania 2239 osób. Na zaakceptowanych przez prokuratora obwodu lwowskiego Leontija P. Charytona listach śmierci widnieje data 26 czerwca 1941 r., jego podpis i odręczna adnotacja: „Rozstrzelanie jako wrogów ludu sankcjonuję”.

Tego samego dnia odkonwojowano ze Lwowa przez Kursk w kierunku Ufy ostatnią grupę więźniów liczącą 148 osób. Znalazły się w niej osoby aresztowane za nielegalne przekraczanie granicy, 48 niemieckich jeńców wojennych oraz uznany za „element społecznie niebezpieczny” wybitny polski aktor Eugeniusz Bodo. Zarząd Więzień NKWD USRS rozważał jeszcze ewakuację pozostałych przy życiu więźniów w głąb ZSRS, ale po raz kolejny okazało się to niewykonalne. Egzekucje kontynuowano do rana 28 czerwca 1941 r.

Zagłada więźniów przebiegała następująco:

- W Brygidkach wyprowadzano więźniów do piwnic, gdzie stłoczonych zabijano z broni ręcznej. W celu przyspieszenia masowego mordy spędzano ich także na dziedziniec wewnętrzny przylegający do ul. Emila Byka, a tam masakrowano ogniem z karabinów maszynowych i obrzucano granatami. Odgłosy egzekucji tłumiono hukiem pracujących silników aut ciężarowych i ciągników. Część ofiar zamurowano żywcem w podziemiach. Ciała rozstrzelanych ukryto w siedmiu dołach w piwnicach i na podwórzu z tyłu budynku od strony ul. Kazimierzowskiej. Więzienie zostało podpalone przez wycofujące się wojska NKWD w celu zniszczenia resztek dokumentacji.
- Na Zamarstynowie zabijano podsądnych „metodą katyńską” na parterze budynku i na dziedzińcu, a ciała ukryto w piwnicach i dole wykopanym na terenie spacerniaka. Ten ostatni został potem na polecenie władz niemieckich zabetonowany, a zwłoki ekshumowano dopiero w latach 1994-1999.
- W areszcie policyjnym przy ul. Jachowicza w krótkich odstępach wywoływano więźniów nocą, by następnie w piwnicach mordować ich strzałem w tył głowy. Tam również ukryto ich zwłoki, część także na terenie spacerniaka w dole o wymiarach 5 na 6 metrów, który przysypano cienką warstwą piasku.
- Na Łackiego, tak jak wcześniej, gromadzono więźniów w celach na pierwszym piętrze i zabijano przy użyciu broni ręcznej. Zwłoki ukryto w piwnicach, na podwórzu w dwóch przysypanych ziemią dołach oraz drewnianej szopie.

Bestialstwo morderców przeszło wszelkie wyobrażenia. Odnalezione ciała nosiły ślady strasznych tortur. Niektórym osobom rozrąbano głowy toporem, ściągnięto skórę z rąk, znaleziono też ludzi przybitych do ścian i podpalonych ze związanymi do tyłu rękami. Przerażenie budził widok zgwałconych kobiet z poobcinanymi piersiami, mężczyzn pozbawionych genitaliów, ukrzyżowanego księdza z rozprutym brzuchem, piwnic z uduszonymi ludźmi i cel pokrytych kilkudziesięciocentymetrową warstwą krwi.

Oprawcy z NKWD i NKGB opuścili Lwów nocą lub wczesnym rankiem 29 czerwca 1941 r. Niedługo potem mieszkańcy włamali się do więzień, uwalniając pozostałe przy życiu osoby. Na Zamarstynowie dokonała tego grupa polskich lekarzy, kierowana przez dr Józefa Aleksiewicza. Z kolei na „Brygidkach” część zamurowanych żywcem w piwnicach uratowali od uduszenia się członkowie ukraińskiej milicji, która ujawniła się później w mieście, już po wkroczeniu Niemców. Na „Jachowicza” nieliczni ocalali więźniowie sami wyłamali drzwi cel i wydostali się na wolność.

Tragiczny bilans zbrodni zamyka się liczbą około 3 tys. zamordowanych. Należy do niej doliczyć nieznaną liczbę mieszkańców Lwowa, którzy stracili życie na ulicach wskutek odwetu za powstanie OUN. 1722 osoby ewakuowano w głąb ZSRS, a 414 zwolniono jako więźniów pospolitych. W czasie ucieczek w dniach 24 i 29 czerwca 1941 r. na wolności znalazło się od 532 do 674 osób. Niestety część z nich na skutek przeżyć więziennych wkrótce zmarła.

Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć, dlaczego we wszystkich tułmach sowiecka bezpieka pozostawiła przy życiu niewielkie grupy więźniów. Być może spowodowała to konieczność natychmiastowej i ostatecznej ewakuacji ze Lwowa. Mordercy nie zdołali ukryć ani zatrzeć wszystkich śladów zbrodni.

Jako trzon armii niemieckiej, 30 czerwca 1941 r. około godz. 4.30 wkroczył do Lwowa ukraiński batalion „Nachtigall”. Jego dowództwo, wiedząc o dokonującej się tragedii, natychmiast skierowało część żołnierzy do więzień oraz siedziby NKWD przy ul. Pełczyńskiej. Było już jednak za późno.

Następnie weszły do miasta oddziały 1 Dywizji Górskiej. Dramat końca sowieckiej okupacji spowodował, że ogół mieszkańców witał Niemców jak wybawicieli. Swe nadzieje związali z nimi Ukraińcy liczący na utworzenie własnego państwa.

Jeszcze tego samego dnia dowództwo 17 armii niemieckiej powołało specjalny zespół lekarzy i prawników do przeprowadzenia inspekcji lwowskich więzień. Grupa ta udała się kolejno do Brygidek, Łackiego i na Zamarstynów, przesłuchiwała też kilka ocalałych osób i świadków wydarzeń. Zebrana dokumentacja stała się częścią wydanego w 1941 r. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych III Rzeszy opracowania pt. „Bolszewickie zbrodnie przeciwko prawom wojny i ludzkości”.

Nowy okupant dołożył wszelkich starań, aby wykorzystać zbrodnię propagandowo. Z polecenia niemieckiego dowództwa miejsca kaźni nawiedzali żołnierze Wehrmachtu. Zbrodnię relacjonowali reporterzy i korespondenci wojenni z 1 i 4 Dywizji Górskiej oraz przysłana z Niemiec grupa 20 dziennikarzy i radiowców. Zaproszono też przedstawicieli mediów zagranicznych ze Szwajcarii, Portugalii i Szwecji. Szeroko rozpowszechniano fotografie z miejsc zbrodni, o bolszewickim okrucieństwie rozpisywała się prasa gadzinowa, przypominały o nim kroniki dokumentalne. W ten sposób naziści kreowali przed światem swój wizerunek wybawicieli od czerwonego bezprawia.

O współudział w zbrodni Niemcy oskarżyli Żydów, wykorzystując sytuację do krwawej rozprawy z nimi. Również część lwowian odnosiła się do Żydów wrogo, oskarżając ich o wysługiwanie się sowieckiemu reżimowi. 30 czerwca 1941 r. na ulicach miasta pojawiły się plakaty i ulotki autorstwa OUN otwarcie nawołujące do niszczenia bez litości nie tylko Żydów, ale także komunistów i Polaków. Rozpoczął się pogrom, który potrwał cztery dni.

1 lipca 1941 r., korzystając z niemieckiego przyzwolenia, nacjonaści ukraińscy zaczęli wyciągać ludność żydowską z domów. Już na ulicach straszliwie katowano ją, a wiele osób zmarło. Zatrzymanych pędzono na punkty zborne, a następnie kierowano do więzień, gdzie musieli przynosić i myć zwłoki zamordowanych. Sytuacja taka powtarzała się przez dwa kolejne dni. W tym samym czasie motłoch rabował i niszczył żydowskie świątynie, mieszkania i sklepy. Ogółem straciło życie około 4 tys. ludzi.

Podczas prac ekshumacyjnych Niemcy udostępniili więzienia dla „publiczności”. W ciągu zaledwie paru dni przez Brygidki, Łackiego i Zamarstynów przewinęły się tysiące ludzi, którzy mogli na własne oczy zobaczyć skalę sowieckiego bestialstwa. Jednymi kierowała ciekawość, inni poszukiwali krewnych, licząc na to, że zdołają zidentyfikować ich zwłoki. Była to jednak trudne, ponieważ ze względu na upały rozkład ciał szybko postępował. Bezimienne ofiary grzebano manifestacyjnie przez kilka dni we wspólnym grobie na cmentarzu Janowskim.

Groźba epidemii spowodowała, że już 4 lipca 1941 r. Niemcy przerwali ekshumacje i zamknęli więzienia. Cele i piwnice ze zwłokami wychlorowano i zamurowano. Prace wznowiono w styczniu roku następnego i objęto nimi także więzienie przy ul. Jachowicza. Ogółem od lipca 1941 r. do początku czerwca 1942 r. ekshumowano 2688 ciał. Większość zamordowanych spoczęła w zbiorowych mogiłach na cmentarzach Janowskim i Łyczakowskim. Około 150- 200 zidentyfikowanych osób pochowano na innych miejskich nekropoliach i poza Lwowem.

W 1944 r. miasto nad Pełtwią ponownie znalazło się pod sowiecką okupacją. NKWD nigdy nie zapomniało swoim „podopiecznym”, że niektórym z nich udało się uniknąć śmierci w czerwcu 1941 r. Adnotacje na listach więźniów przeznaczonych do rozstrzelania jako „wrogowie ludu” jednoznacznie dowodzą, że część z tych, którzy pozostali w ZSRS, została potem skazana na kary więzienia lub zesłana do obozów pracy.

W Europie Wschodniej komunistyczny terror zmusił świadków do milczenia. Inaczej było na Zachodzie, gdzie wbrew sowieckim zamiarom, wątek zbrodni lwowskiej pojawił się w latach 1947-1948 w procesie Einsatzgruppen, towarzyszącym głównemu procesowi hitlerowskich zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Ujawnili go w trakcie przesłuchań odpowiedzialni za mord kilku tysięcy Żydów dowódcy: SS-Brigadeführer Otto Rasch (Einsatzgruppe C) i SS-Brigadeführer Erwin Schulz (Einsatzkommando 5). Nie doszło jednak do formalnego oskarżenia ZSRS o zbrodnię wojenną.

W czasie zimnej wojny zbadaniem zbrodni komunistycznych popełnionych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej zajęła się powołana w 1954 r. dziewiętnastoosobowa Specjalna Komisja Kongresu Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem Charlesa J. Kerstena. W raporcie końcowym stwierdzono, że „w pierwszych dniach wojny NKWD rozstrzelało wszystkich więźniów politycznych we wszystkich miastach zachodniej Ukrainy, z wyjątkiem kilku, którzy cudem przeżyli”. Wątek lwowskiej tragedii pojawił się również podczas procesu Theodora Oberländera przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze, w latach 1959-1960.

Upadek komunizmu w Europie umożliwił przeprowadzenie dochodzeń także w Polsce i na Ukrainie. 28 czerwca 1991 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi wszczęła śledztwo w sprawie zamordowania przez funkcjonariuszy NKWD w czerwcu 1941 r. kilku tysięcy więźniów we Lwowie przy ulicach Kazimierzowskiej, Zamarstynowskiej i Łackiego. Zebrany materiał dowodowy, w tym liczne zeznania świadków, pozwoliły zakwalifikować masakry więzienne we Lwowie jako zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Nie podjęto jednak żadnych działań mających na celu odszukanie sprawców i pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej. 13 lipca 2015 r. śledztwo zostało umorzone.

W 50. rocznicę wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej lwowski Memoriał wszczął akcję mającą na celu odszukiwanie zwłok ofiar NKWD. Prace przeprowadzone na terenie zamarstynowskiego więzienia ujawniły dół kryjący szczątki 73 zamordowanych. Prochy ekshumowano i trzy lata później pochowano uroczyscie na tzw. Polu Marsowym. W 1999 r. odbył się drugi zbiorowy pogrzeb 140 ofiar. W mieście nad Pełtwią powstały też liczne upamiętnienia związane z tragedią z lata 1941 r.

Warto pamiętać, że zbrodnie popełnione przez NKWD i NKGB we Lwowie nie były aktami odosobnionymi. Do masakr więźniów doszło także w Borysławiu, Berezwechu, Brzeżanach, Czortkowie, Dobromilu, Drohobyczu, Dubnie, Kamionce Strumiłowej, Komarnie, Krzemieńcu, Łucku, Nadwórnej, Pińsku, Równem, Rudkach, Samborze, Sarnach, Sądowej Wiszni, Stanisławowie, Starej Wilejce, Stryju, Szczercu, Tarnopolu, Wilnie, Zbarażu, Żółkwi i Złoczowie. Ponadto wiele osób pędzono w marszach śmierci. Ta tragiczna historia nie znalazła wciąż właściwego miejsca w zbiorowej pamięci Polaków.

*Tekst Paweł Naleźniak*

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)

**СПИСОК**  
НА ЗАКЛЮЧЕННИКОВЪ ИМЪ № 4 УЛЪЦИ ГОР. ЛЬВОВА

кан. Тюрма № 4

№. П/П	Фамилия имя Отчество	год рожден.	Статья	Следствен. или осуден.	ПРИКАЗЫ
1	КРИКА Владимир Иосифич	1877	54-2-II	опека	камер. 2197
2	КРИКА Евлампий Иванович	1915	54-2-II	2425	26/VI 1941 - 2197
3	ЯЦКИ Григорий Михайлович	1922	58-2-II	2429	" - 2197
4	КОСЯК Лука Васильевич	1915	54-2-II	2430	" - 2499
5	КИТ Григорий Андреевич	1895	54-2-10-II	2431	" - 255
6	КРИКА Ярослав Владимиров	1916	54-2-II	2432	" - 258
7	Евлевский Василий Григорьев	1916	58-2-II	2433	" - 2130
8	ИВАНЦЕВИЧ Иван Иванович	1922	54-6	2434	" - 1025
9	СТЕЦ Илья Васильевич	1905	54-6	2435	" - 1024
10	КУРИЛОВА Иван Петрович	1924	54-2-II	2436	" - 2431
11	КОЗЯК Иван Иванович	1907	54-2-II	2437	" - 849
12	ЛЕДЯНИН Петр Иванович	1904	54-2-II	2438	" - 94
13	ЛАЗАРКО Николай Дмитриев	1920	54-2-II	2439	" - 2432
14	ЛЕСАК Василий Тонкович	1904	58-2-II	2440	" - 919
15	ЛЕДЯНИН Григорий Дмитриев	1913	54-2-II	2441	" - 916
16	СМОЛЕНСКИЙ Вазрик Фроанов	1921	54-2-10	2442	" - 1021
17	СТРУМЕНСКИЙ Михаил Иванов	1888	54-2-II	2443	" - 1032
18	СМОЛЬ Григорий Петрович	1919	58-2-II	2444	" - 1031
19	СМОЛЬ Николай Михайлович	1899	58-2-II	2445	" - 1020
20	СМОЛЬ Стефан Иванович	1904	58-2-II	2446	" - 1030
21	РОКОПЧУК Владимир Яковл.	1911	54-2-II	2447	" - 2433
22	ПЕКАРСКИЙ Карл Якубович	1901	54-II	2448	" - 2434
23	ПЕЛЫД Стефан Иванович	1899	54-2-10-II	2449	" - 2435
24	ПАНАСЯК Василий Петрович	1921	54-2-II	2450	" - 944
25	ПАВЛЯК Владимир Григорьевич	1909	54-2-II	2451	" - 945
26	СВЯТОСЛАВИК Мирон Степан	1907	54-2-II	2452	" - 1019

Spis osadzonych w więzieniu NKWD Obwodu Lwowskiego nr 4 („Jachowiczka”) z odrębną adnotacją prokuratora Obwodu Lwowskiego Leontyja P. Kharitonova: „Rozstrzelanie jako wrogów ludu sankcjonuje” i datą 26 czerwca 1941 r. (Archiwum Ukraińskiego Ruchu Wyzwoleńczego ЦДБР).



Dawny budynek Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, w latach 1939-1941 siedziba NKWD Obwodu Lwowskiego. (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)



Przywitanie przez mieszkańców Lwowa żołnierzy niemieckich 30 czerwca 1941 r. (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)



Ślady pożaru na więzieniu NKWD Obwodu Lwowskiego nr 1 (Brygidki). (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)



Zwłoki na dziedzińcu więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 1 (Brygidki). (Zbiory IPN)



Rozpoznawanie przez ludność zwłok bliskich na dziedzińcu więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 1 „Brygidki”. (Zbiory IPN)



Transport zwłok z więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 1 (Brygidki) na miejskie cmentarze. (Zbiory IPN)



Zwłoki zamordowanych w jednej z cel więzienia NKGB Obwodu Lwowskiego (Łąckiego). Widoczny ślad po egzekucji „metodą katyńską”. (Zbiory IPN)



Zwłoki zamordowanych na dziedzińcu więzienia NKGB Obwodu Lwowskiego (Łąckiego). (Zbiory IPN)



Zwłoki na dziedzińcu więzienia NKGB Obwodu Lwowskiego (Łuckiego). (Zbiory IPN)



Rozpoznawanie zwłok na dziedzińcu więzienia NKGB Obwodu Lwowskiego (Łąckiego). (Zbiory IPN)



Rozpacz osób poszukujących swych bliskich w więzieniu NKGB Obwodu Lwowskiego (Łąckiego). (Zbiory IPN)

IPN Ld 365/7



123/320

Rozpacz osób poszukujących swych bliskich w więzieniu NKGB Obwodu Lwowskiego (Łackiego). (Zbiory IPN)



Transport zwłok na cmentarz Janowski we Lwowie (Zbiory P. Naleźniaka)



Pojedyncze groby zidentyfikowanych ofiar na cmentarzu Janowskim we Lwowie. (Zbiory IPN)



Transport zwłok ekshumowanych w lutym 1942 r. z więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 4 (Jachowicza) na cmentarz Łyczakowski. (Zbiory OOŻAKOL im. Orłat Lwowskich w Krakowie)



Dziedziniec więzienia NKGB Obwodu Lwowskiego (Łąckiego) - obecnie Muzeum Pamięci Narodowej „Więzienie przy Łąckiego” (Zbiory P. Naleźniaka)



Cele więzienia NKGB Obwodu Lwowskiego (Łąckiego) – obecnie Muzeum Pamięci Narodowej „Więzienie przy Łąckiego”. (Zbiory P. Naleźniaka)



Upamiętnienie ofiar politycznych represji na ścianie więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 2 (Zamarstynów). (Zbiory P. Naleźniaka)



Upamiętnienie ofiar politycznych represji na ścianie więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 2 (Zamarstynów). (Zbiory P. Naleźniaka)



В ЦИХ МУРАХ У 1939-1953 РОКАХ  
БУЛА ОДНА З НЕЗЛІЧЕННИХ  
В'ЯЗНИЦЬ - КАТІВЕНЬ НКВД  
СХИЛИ ГОЛОВУ ПЕРЕД ПАМ'ЯТТЮ  
МІЛЬЙОНІВ ЖЕРТВ.

Upamiętnienie ofiar politycznych represji na ścianie więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 2 (Zamarstynów). (Zbiory P. Naleźniaka)



Wybudowane w 1942 r. upamiętnienie na jednym z dwóch zbiorowych grobów ofiar NKWD i NKGB na polu 55 cmentarza Janowskiego we Lwowie. Stan z 2002 r. (Zbiory P. Należniaka)



Pomnik na zbiorowym grobie pomordowanych na polu 82 cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie, postawiony w 1995 r. wg projektu Hryhorija Łupija. (Zbiory P. Naleźniaka)



Oznaczone i uporządkowane mogiły ofiar NKWD i NKGB na polu 55 cmentarza Janowskiego. Stan z 2002 r., przed budową Memoriału Ofiar Politycznych Represji Moskiewskiego Komunistycznego Reżimu na Ukrainie. (Zbiory P. Naleźniaka)



Zbiorowe groby osób ekshumowanych w latach 1994-1999 z podwórzu więzienia NKWD Obwodu Lwowskiego nr 2 (Zamarstynów) i pochowanych na tzw. Polu Marsowym. Stan z 2003 r. (Zbiory P. Naleźniaka)



Brama na teren Memoriału Ofiar Politycznych Represji Moskiewskiego Komunistycznego Reżimu na Ukrainie na cmentarzu Janowskim we Lwowie. (Zbiory P. Naleźniaka)



Memoriał Ofiar Politycznych Represji Moskiewskiego Komunistycznego Reżimu na Ukrainie na cmentarzu Janowskim we Lwowie. U dołu odnowione upamiętnienie z 1942 r. (Zbiory P. Należniaka)

## Pliki do pobrania

[Wspomnienia ocalałych więźniów \(pdf, 785.84 KB\)](#)